GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH
im. Grzegorza Piramowicza
> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

GAZETKA 7 2015 - 2016

Witajcie wakacyjnie

„Współczesnego człowieka niszczy pośpiech. Nigdy się nie zatrzymuje. A przecież tajemnicą szczęścia je
czasem prz

[Michel Quoist]

myśl przyszła mi do głowy, gdy usiadłam do komputera, aby napisa
wstępu do naszej najnowszej gazetki internetowej. Spytacie: Czem
myśl? Otóż zawsze gdy zbliża się czerwiec, czyli czas pożegnań i rozsta
mnie taki melancholijny nastrój. Nie znoszę pożegnań. Są dla mnie
smutne. Może dlatego, że bardzo przywiązuję się do ludzi? A może
pożegnania są niepodważalnym dowodem na przemijanie? Nie wiem.
razie dziś chce zwrócić Waszą uwagę na umiejętne gospo
czasem. Może i nawet brzmi to banalnie, jednak gdy tak się głębie
zastanowić, to chyba każdy z nas ma na sumieniu marno
czasu. Mam tu na myśli takie specyficzne marnotrawienie, a mianc
wieczne oczekiwanie na coś.

Gdy tylko rozpocznie się rok szkolny czekamy na wakacje. Gdy zacznie się jesień czekamy na wiosnę. Gdy
wiosna czekamy na wakacje i tak na okrągło. A życie tymczasem płynie… Tylko tak jakoś obok nas. Obok, bo
skupiamy się na oczekiwaniu - wielu rzeczy nie zauważamy. Kto z Was na przykład ostatnio poszedł do parku t
aby pozachwycać się piękną, świeżą zielenią ? Albo wszedł do księgarni by bez pospiechu pooglądać nowości w
Kto z Was pozastanawiał się ostatnio nad pięknem tego świata lub sensem życia? Myślę, ze niewielu, o ile ktoko
gonimy za czymś, stawiamy sobie coraz to nowe cele, podnosimy poprzeczkę i wymagania, a gdy już osiągnien
chcieliśmy, okazuje się, że coś nas jednak ominęło. Zatraciliśmy taką prostą radość życia i umiejętność czerpa
natury.

Jesteśmy nerwowi, spięci i bardzo często nieszczęśliwi. A rozwiązanie jest takie proste-wystarczy zacząć żyć- ale żyć naprawdę. W zgodzie z sobą i z naturą. W zgodzie z tym, co niesie życie, w pełnej akceptacji siebie i bliźnich, w pogodnym przyjmowaniu codzienności oraz w odnajdowaniu radości w drobiazgach. Jesteście na początku drogi zwanej życiem i jeszcze wielu rzeczy musicie się nauczyć,

dlatego już teraz uczulam Was na naukę afirmacji życia, bo właśnie ono jest tym co mamy najcenniejszego.

Do zobaczenia za miesiąc

GIMNAZJADA 2016

Siedemnasta edycja tej imprezy już za nami. Zmagania uczniów klas szóstych szkół podstawowych, które znajdują się w obwodzie Gimnazjum Nr 2, tj. SP1, SP5, SP9 i SP13, od roku szkolnego 1999/2000 budzą wiele emocji, które towarzyszą zarówno zawodnikom, jak i kibicom, znakomicie dopingującym swoje zespoły. Gościnna hala sportowa MOSiR jak zwykle wypełniona po brzegi - w imprezie uczestniczy łącznie ok. 600 uczniów. Zabawa jest przednia - nie tylko na parkiecie. Kolejny sukces tych zawodów to przede wszystkim zasługa nauczycieli, którzy pracują nad jej organizacją od początku roku szkolnego. Podziękowania należą się wszystkim nauczycielom wychowania fizycznego w/w szkół oraz nauczycielom, którzy przygotowali sportowo dopingujących kibiców.

Gratulacje i słowa uznania dla wicedyrektora, p. Beaty Florczak, i nauczycielek reprezentujących pozostałe szkoły, które podjęły wyzwanie i zdobywały punkty dla swoich drużyn w poszczególnych konkurencjach. Pani Angelika Ziółkowska - Michułka, wicedyrektor SP1, poprowadziła zawody umiejętnie budując ich atmosferę i zachęcając zawodników do sportowego wysiłku i widownię do sprawiedliwego kibicowania. Szczególne podziękowanie składam p. Lidii Golewskiej, która pełni rolę głównego inicjatora wszystkich działań w ramach Gimnazjady. Dziękuję wreszcie Dyrektorowi Gimnazjum nr 2, p. Grzegorzowi Hanke, który jako patron tych rozgrywek jak zwykle niezawodnie czuwał nad ich przebiegiem.

Gratuluję zwycięzcom - uczniom Szkoły Podstawowej nr 1, którzy w ostatecznej punktacji wyprzedzili naszą szkołę. Na podium znaleźli się wszyscy zawodnicy, ponieważ III miejsce ex aequo zajęły zespoły SP9 i SP13.

Dziękuję WSZYSTKIM UCZESTNIKOM za wspaniałą atmosferę zabawy.

KONKURS "WESOŁA ORTOGRAFIA"

Kolejny sukces uczniów naszej szkoły. W piątek 20 maja w Szkole Podstawowej nr 3 w Pabianicach odbył się konkurs "Wesoła ortografia" przeznaczony dla uczniów klas trzecich. Trzyosobowe drużyny ze szkół zmagały się w konkurencjach zespołowych.

Naszą szkołę z powodzeniem reprezentowali Anna Pakuła i Szymon Kopczyński z kl. III b oraz Marcin Lewandowski z kl. IIIa. Drużyna "piątki" zajęła ostatecznie drugie miejsce w mieście - po dogrywce o miejsce pierwsze. Natomiast Ania Pakuła okazała się jedną z najlepszych z ortografii. Zajęła III miejsce w konkurencji indywidualnej - dyktandzie.

Międzyszkolny Konkurs Wiedzy Ogólnej „Omnibus”

W dniu 21 kwietnia 2016r. trzy uczennice z klasy 5b naszej szkoły – Aleksandra Mikuta, Tatiana Tokarczyk i Alicja Waszczykowska – wzięły udział w Międzyszkolnym Konkursie Wiedzy Ogólnej „Omnibus” organizowanym przez Szkołę Podstawową nr 1 w Pabianicach. Konkurs składał się z dziesięciu pytań, na które drużyna reprezentująca daną szkołę musiała odpowiedzieć. Pytania zawierały treści z różnych dziedzin wiedzy. Nasi uczniowie musieli wykazać się między innymi znajomością geografii, przyrody, historii, języka angielskiego i matematyki.

Dodatkowo musieli:

nanizać kolorowe koraliki na nitkę według wskazanej wcześniej kolejności,

rozpoznać różne rodzaje tańców,

odgadnąć tytuły przedstawianych filmów,

opisać do czego służą wylosowane przedmioty gospodarstwa domowego.

Niestety, nawet duże umiejętności i wiedza naszej drużyny oraz wola walki nie wystarczyły na zajęcie miejsca na podium.

Warto dodać, że w zmaganiach wzięły udział drużyny ze wszystkich pabianickich szkół podstawowych. Była to XI edycja konkursu.

GRATULUJEMY !!!

Zaczytani „Przyjaciele lasu”

28 kwietnia 2016 roku przedszkolaki z zaprzyjaźnionego z naszą szkołą Przedszkola Miejskiego nr 5, wzięli udział w projekcie czytelniczym poświęconym ekologii, a dokładnie ekologii lasu. Pani

Dorota - nasz szkolny bibliotekarz, przygotowała i przeprowadziła zajęcia oparte na lekturze „Pan Misio” autorstwa Bartłomieja Trokowicza.

Mali czytelnicy z dużym zainteresowaniem wysłuchali fragmentów książki, chętnie brali udział w ćwiczeniach doskonalących słuchanie ze zrozumieniem oraz w zabawach ruchowych, podczas których ćwiczyli „niedźwiedzi chód”, polowanie na miód oraz leżakowanie z pełnym brzuszkiem. Zabawy było co niemiara. Książka tak bardzo przypadła dzieciom do gustu, że od razu zaplanowaliśmy kontynuację zajęć, które odbyły się w ramach realizacji projektu **„Przyjaciele lasu”**.

MAŁY PAINTBALL

14.05.2016 przyjaciele lasu po raz kolejny postanowili spędzić czas wolny na świeżym powietrzu. Tym razem był to las w miejscowości Terenin. Chętnych nie brakowało, ponieważ w lesie miały być przeprowadzone gry i zabawy terenowe, a najbardziej kuszącą z nich to mały paintball. Szczegóły zabawy do ostatniej chwili okryte były tajemnicą.

Wszystkie oznaki na niebie i ziemi wskazywały, że będzie padał deszcz, ale chęć przeżycia wspaniałej przygody wzięła górę i o godzinie dziesiątej wyruszyliśmy busem sprzed szkoły do lasu.

Najpierw spacerując leśną drogą, szukaliśmy odpowiedniego miejsca do naszych zabaw. Przy okazji mogliśmy obserwować majową przyrodę w pełnej krasie. Zajęło nam to wszystko trochę czasu, ale drewniany stół z ławami wśród wysokich sosen wydał się świetnym miejscem postoju. Tam pani Paulina Hryniewicz przeprowadziła krótką rozgrzewkę, podzieliła nas na dwie drużyny - ,,Zające'' i

,,Borsuki'', rozdzieliła zadania i wyjaśniła zasady gry (najważniejsza to zachowanie ciszy). Zapowiadała się świetna zabawa – bitwa między ,,Borsukami '' i ,, Zającami''. Zadaniem zwycięskiej drużyny było zdobycie flagi przeciwnika i jak największej liczby zakładników. Gdy już wszystko było gotowe, czyli: flagi, tarcze, strzykawki napełnione farbą, oznaczony teren bitwy to nagle lunęło jak z cebra i do wojny nie doszło. Po prostu wojenne rekwizyty rozmył deszcz.

Przemoknięci do suchej nitki wróciliśmy na parking. Dodam, że zarówno ,,Borsuki'' jak i ,,Zające'' wyglądały na pokonanych.

Spotkanie z pisarką

6 maja 2016 r. uczniowie z klasy 4b, pod opieką pani Doroty Olejnik odwiedzili Miejską Bibliotekę Publiczną im. Jana Lorentowicza mieszczącą się przy ul. Św. Jana 10 w naszym mieście. Tego dnia gościła tam znana pisarka p. Dorota Combrzyńska - Nogala. Jest ona autorką książek dla dzieci i młodzieży.

Mieliśmy okazję zadawać pisarce pytania, na które z chęcią odpowiadała.
Na pytanie: Czy pamięta pani tytuł swojej pierwszej książki? P. Nogala odpowiedziała:
Moja pierwsza książka to „Bezsenność Jutki".
Bohaterką jest mała Żydówka mieszkająca z ciocią i z dziadkiem w Litzmannstadt Ghetto. Mimo braku rodziców i toczącej się wojny Jutka jest dzielna i patrzy na świat optymistycznie. Nie ma nudy w jej życiu, ponieważ bawi się z różnymi dziećmi i ze swoim zwierzątkiem - gawronem, którego udomowiła.
Jeśli jesteście ciekawi jakie przygody jeszcze spotkają bohaterkę, przeczytajcie tę książkę. Naprawdę polecam. :)
W sumie autorka napisała 10 książek.
Gdy zapytaliśmy, jaką książkę z dzieciństwa wspomina najmilej, p. Dorota Nogala odpowiedziała, że są to *Wiersze* Brzechwy i Tuwima oraz *Akademia Pana Kleksa*.
Teraz jako osoba dorosła bardzo lubi czytać książki Bohumila Hrabala - czeskiego autora.
Po codziennej pracy p. Dorota odpoczywa spacerując lub jeżdżąc na rowerze.
A ulubionym zwierzakiem, przy którym się relaksuje jest kot.
Po krótkim ,,wywiadzie,, pożegnaliśmy gorąco wspaniałą pisarka. Na pamiątkę mogliśmy kupić książki z autografem i osobistą dedykacją. Radośni i uśmiechnięci wróciliśmy do szkoły .
Serdecznie dziękujemy pani Dorocie Olejnik za umożliwienie nam spotkania z tak bardzo ciekawą i inspirującą pisarką.
Natomiast autorce dziękujemy za wyjątkowe spotkanie.

Sto godzin z królową nauk

22 kwietnia klasa 4b obchodziła **setną lekcję matematyki**. Z tej okazji p. Janusz Koźlenko nasz wychowawca zorganizował uroczystość.

Kilkoro dzieci przyniosło słodkie co nieco. Oprócz tego p. Janusz poczęstował nas pysznymi cukierkami. Gdy z wielką przyjemnością zajadaliśmy słodycze wychowawca włączył nam film animowany, zatytułowany „Kurdowie". Świetna bajka, polecamy. Dziękujemy naszemu Wychowawcy za tę lekcję matematyki i wszystkie pozostałe, podczas których cierpliwie wtłacza nam do głów regułki, definicje i inne matematyczne zawiłości.

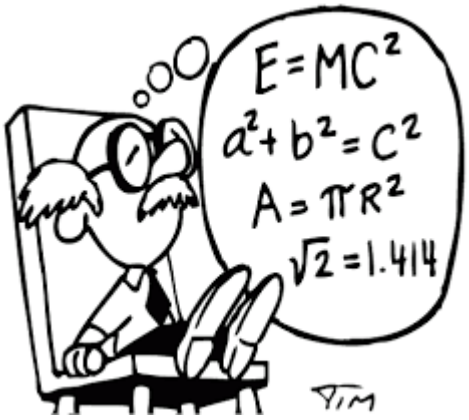

Sprawozdanie z wycieczki do Arboretrum w Rogowie.

W dniu 5 maja br. uczniowie klas Vb, Vc oraz uczestnicy koła przyrodniczego wraz z opiekunami, p. Sylwią Łaguniak, p. Martą Tomczyk i p. Dorotą Stolińską, pojechali na wycieczkę do Arboretrum w Rogowie. Był to wyjazd zorganizowany w ramach projektu ekologicznego pod nazwą „Przyjaciele lasu". Na szczęście pogoda tego dnia była wymarzona na tego typu wyjazd, co cieszyło nas tym bardziej, bo dzień wcześniej nic nie zapowiadało pięknej i słonecznej aury.

Arboretrum to ogród doświadczalny warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Jest jednostką organizacyjną Leśnego Zakładu Doświadczalnego w Rogowie. Jego powierzchnia zajmuje nieco ponad 53 ha. Cały ogród składa się z trzech części: kolekcji dendrologicznych, które obejmują ponad 2700 gatunków i odmian, alpinarium i leśnych powierzchni doświadczalnych. W jego skład wchodzi także Centrum Edukacji Przyrodniczo – Leśnej. Na terenie rogowskiego Arboretrum mogliśmy podziwiać przepiękne kolekcje drzewi krzewów z Europy Środkowo- wschodniej, a także wszystkich innych kontynentów naszej strefy klimatycznej. Byliśmy także pod wrażeniem barwnego świata kwiatów, krzewów i kwitnących o tej porze roku drzew, takich jak magnolie, pigwowce, pierwsze azalie i rododendrony, a także wiśnie i klony. Poznaliśmy ich historię i ciekawostki z nimi związane.

Zwiedzaliśmy także Alpinarium. Tam, oprócz skalników, znajdowały się ciągi strumyków, kilka oczek wodnych, a także staw z wyspą. Mogliśmy tam oglądać rośliny górskie pochodzące z całego świata. Widzieliśmy drzewa i krzewy z terenów górzystych, takie jak świerki, jodły, limby.

Z dala od miejskiego hałasu spacerowaliśmy kolorowymi alejkami, słuchaliśmy śpiewu ptaków i rozkoszowaliśmy się pięknem przyrody. Mogliśmy także kupić rośliny wyhodowane właśnie w tamtejszym ogrodzie.

Odwiedziliśmy także Muzeum Lasu i Drewna. Znajdują się tam ekspozycje poświęcone zarówno florze (drzewa, grzyby) jak i faunie (ssaki, ptaki, owady). Mogliśmy tam oglądać przepiękne okazy ponad 250 gatunków ptaków, ok. 50 gatunków ssaków oraz kolekcję poroży, zgromadzoną w dziale "Zoologia leśna i łowiectwo". Widzieliśmy także wystawę „Owady z bliska”, a także podziwialiśmy wspaniałą kolekcję szyszek zgromadzonych z ponad 200 gatunków drzew i krzewów. Dużo miejsca w muzeum zajmowało także drewno.

Wycieczka do Arboretrum to nie tylko oglądanie przepięknych przyrodniczych eksponatów muzealnych i kolorowych, kwitnących przepięknie kwiatów, drzew i krzewów. Jak na wycieczkę przyrodniczą przystało, zmagaliśmy się także z rozwiązywaniem kart pracy o tematyce przyrodniczej.

Zostaliśmy podzieleni w dwuosobowe zespoły i rozpoznawaliśmy oraz opisywaliśmy liście i igły drzew iglastych. Zadanie to było bardzo ciekawe, tym bardziej, że wszyscy mamy wciąż w pamięci zielniki przygotowywane na lekcję przyrody. Dzięki temu zadaniu mogliśmy sprawdzić swoją wiedzę.

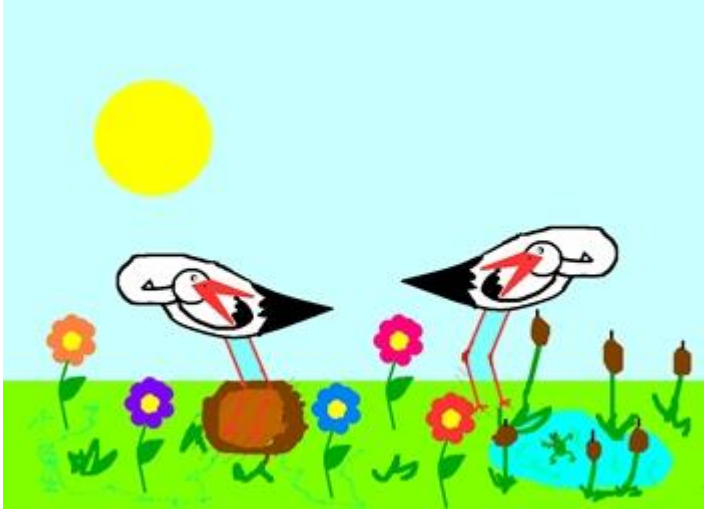

Cała wycieczka była bardzo ciekawa, pouczająca i z pewnością zapadnie nam w pamięci na długie lata. Zachęcam wszystkich do odwiedzenia tego wspaniałego miejsca. Musicie tylko pamiętać, żeby zabrać ze sobą aparat i robić piękne zdjęcia wiosennej przyrodzie.

Dziękujemy za zorganizowanie wyjazdu do Arboretrum i polecamy się na przyszłość.

Co nowego u świetliczaków?

Co wydarzyło się w 1791 roku? Jakie święto obchodzimy 3 maja? Czym jest ta Konstytucja? Na te pytania, każdej spragnionej wiedzy osobie mogą odpowiedzieć świetliczaki. Przez cały tydzień uczyliśmy o tym, jak ten jeden dokument jest ważny dla naszego kraju. Razem z wychowawcami poznaliśmy cały tekst hymnu państwowego i bardzo pięknie go śpiewamy. Historię można poznać na tyle ciekawych sposobów. My rozwiązywaliśmy krzyżówki, poszukiwaliśmy wskazówek prowadzących do skarbu, odgadywaliśmy najtrudniejsze zagadki, szykowaliśmy piękne dekoracje, a nawet tańczyliśmy. Wiemy też jak właściwie stać "na baczność". W głowach powtarzamy: "Środkowy paluszek na szwie, środkowy paluszek, środkowy…". Tyle możemy Wam teraz powiedzieć. Jeśli chcielibyście zgłębiać razem z nami tajemnice historii i uczyć mnóstwa innych, ciekawych rzeczy świetnie się przy tym bawiąc, to zapraszamy na naszą świetlicę.

****

22 kwietnia w SP9 został rozstrzygnięty konkurs plastyczny dla świetlic szkolnych pn. "Dzień Ziemi". Z naszej szkoły wyróżniona została praca **Nikoli Flaszczyńskiej** z klasy IId.

29.04 odbyło się rozstrzygnięcie kolejnego konkursu plastycznego dla Świetliczaków z pabianickich szkół podstawowych. W konkursie pod nazwą "W krainie baśni" wyróżnienie otrzymała **Ines Hoffman** z klasy IId.

"Zwierciadło rzeczywistości 2016"

Dnia 18 maja 2016 roku w Młodzieżowym Domu Kultury w Pabianicach przy ul. Pułaskiego 38 odbył się Powiatowy turniej recytatorski "Zwierciadło rzeczywistości 2016".

Uczestnicy prezentowali utwory poetyckie w dwóch kategoriach: klasy V-VI szkoły podstawowej oraz gimnazjum. W skład jury wchodzili specjaliści z dziedziny recytacji, teatru i literatury. Wykonawców oceniano wg. następujących kryteriów: dobór repertuaru, interpretacja utworu, kultura słowa, ogólny wyraz artystyczny. Naszą szkołę reprezentowały trzy uczennice z klas szóstych: Julia Pisarek, Michalina Nowak i Natalia Rzepkowska.

Natalia Rzepkowska otrzymała WYRÓŻNIENIE za piękne wykonanie wiersza Ludwika Jerzego Kerna „O rodzicach" Gratulujemy!

Sprawozdanie z wycieczki w Pieniny klasy 6a i 6b.

Dnia 11.05. 2016 r. w środę o godzinie 6.45 klasy szóste zebrały się pod szkołą. Oczywiście większość osób nie mogła już wysiedzieć w domu i była na miejscu około godziny 6.30. Wyjazd był planowany na 7.00. Autokar po przedłużającej się kontroli policyjnej spóźnił się 15

minut. Zapakowaliśmy się, pożegnaliśmy z rodziną i wyruszyliśmy w niezapomnianą podróż w Pieniny.

Pogoda dopisywała nam cały dzień. Jeszcze tego samego dnia z naszym przewodnikiem zwiedzaliśmy tamę i Zamek Dunajec w Niedzicy. Dodatkowo byliśmy w wozowni czyli muzeum, w którym oglądaliśmy starodawne bryczki. Następnie podzieliliśmy się na 3 grupy i płynęliśmy gondolami przez Jezioro Czorsztyńskie, aby zwiedzić ruiny gotyckiego zamku z XIV wieku. Było tam naprawdę pięknie. Zdążyliśmy zrobić mnóstwo zdjęć, sobie jak i widokom.

Po tych wrażeniach wyruszyliśmy pieszo do pensjonatu „U Eli" w Czorsztynie.

W planach mieliśmy zakwaterowanie w pokojach, pyszną obiadokolację, a wieczorem dyskotekę. Jednak tańce nie wypaliły, gdyż większość grupy wolała iść na boisko pograć w piłkę.

Dnia 12.05.2016 r. w czwartek o godzinie 9.00 planowane było wyjście do Pienińskiego Parku Narodowego, zdobycie Trzech Koron i zejście do Krościenka. Pogoda była przepiękna. Długo szliśmy w górę, bo aż 4 godziny, z drobnymi przerwami. „Doczłapaliśmy" się i zdobyliśmy szczyt Trzech Koron. Byliśmy bardzo zmęczeni, ale gdy spojrzeliśmy z góry, to od razu nabraliśmy energii. Widoki zapierały dech w piersiach. Nie mogliśmy się napatrzeć. Schodziło się dużo łatwiej i mniej się męczyliśmy, ale i tak tę podróż można było zaliczyć do najtrudniejszych. Zmęczeni wróciliśmy do pensjonatu, zjedliśmy obiadokolację, która była równie przepyszna jak i poprzedniego dnia. Następnie wybraliśmy się do bacówki, aby zobaczyć jak się robi oscypki. Mogliśmy także je kupić. Po powrocie już czekało na nas ognisko z kiełbaskami. Najedliśmy się do syta i zmęczeni poszliśmy spać.

Dnia 13.05.2016 r. w piątek niestety nasza wycieczka się kończyła. Pogoda się psuła, gdyż od rana padało. Pojechaliśmy do Szczawnicy. Zatrzymaliśmy się, aby obejrzeć pomnik Józefa Szalaya, zwiedzić pijalnię wód zdrojowych i przespacerować się po uzdrowisku. Po spacerze wsiedliśmy w autokar i pojechaliśmy do miejscowości Jaworki, aby zwiedzić Wąwóz Homole. Byliśmy tam około 2,5 godziny.

Po ciężkiej wędrówce wyruszyliśmy w drogę powrotną. To nie koniec atrakcji, gdyż odwiedziliśmy jeszcze Ojcowski Park Narodowy. Z bliska podziwialiśmy Zamek w Pieskowej Skale i Maczugę Herkulesa. Nie mogło również zabraknąć ulubionego punktu wycieczki, czyli obiadu w restauracji Mc Donalds. Po jedzeniu pojechaliśmy już do domu z małymi przystankami na toaletę :)

Była to ostatnia wspólna wycieczka tegorocznych klas szóstych, ale myślę, że należała do bardzo udanych!!

Kalina Gorzkiewicz kl. 6a

„Morza szum, ptaków śpiew…"

W dniach 18 - 20 maja wychowawcy klas IV-V zorganizowali wycieczkę do Władysławowa. Pojechały 4b, 4a,5a,5b,5c. ze swoimi opiekunami. Byli p. Małgorzata Wójtowicz - Kuna, p. Sylwia Łaguniak, p. Wojciech Woźniak, p. Janusz Koźlenko , p. Dorota Stolińska, p. Edyta Budz ,p. Łukasz – przewodnik oraz p. Józef - kierowca. Wyruszyliśmy spod szkoły o 7.30. W drodze do Władysławowa zatrzymaliśmy się w Malborku. To bardzo znane miejsce z historii Polski. Zwiedziliśmy **zamek krzyżacki**, po którym oprowadzała nas pani przewodnik. Opowiadała historię i legendy

związane z tym miejscem. Byliśmy w **Muzeum Bursztynu**, gdzie podziwialiśmy przepiękne prace wykonane z tego kruszcu. Po zakupie upominków ruszyliśmy w dalszą podróż.

Po południu dotarliśmy do Władysławowa. Zamieszkaliśmy w dwóch ośrodkach położonych blisko siebie. Po bardzo smacznej obiadokolacji i krótkim odpoczynku wyruszyliśmy na spacer nad morze. Trafiliśmy na zachód słońca. Widok wspaniały. Szczególnie nad morzem, gdzie jest długa linia horyzontu. Oczywiście uwieczniliśmy to na pamiątkowych zdjęciach. Idąc w stronę ośrodka przechodziliśmy **Aleją Gwiazd Sportu**. Na ozdobnych płytach umieszczone są nazwiska znanych polskich sportowców. Obok znajduje się pomnik w kształcie gór. Jest na nim zaznaczone czternaście najwyższych szczytów gór Himalajów. Wspaniałego uroku temu miejscu nadaje podświetlona fontanna.

Po powrocie do ośrodka lekko zmęczeni poszliśmy spać. Drugi dzień wycieczki rozpoczął się pysznym śniadaniem. Po nim ruszyliśmy na wyprawę na Hel. Droga malowniczo położona wzdłuż Zatoki Gdańskiej. Mijaliśmy rybackie miasteczka : Chałupy, Kuźnice, Jastarnię.

Na Helu udaliśmy się do **fokarium**. To w tym miejscu robi się bardzo dużo, aby zwiększyć ilość foki szarej nad Bałtykiem. Podziwialiśmy jak te zwinne ssaki wykonują ćwiczenia i od treserów otrzymują w nagrodę pysznego śledzika. Wracając z Helu zatrzymaliśmy się w Juracie. Spacerowaliśmy po molo. Ta piękna miejscowość gościła również słynnych piłkarzy z Reprezentacji Polski. Odbywali treningi przed Euro 2016. Trafiła się nie lada gratka, że z bliskiej odległości podziwialiśmy piłkarzy. Życzymy sukcesów.

Po powrocie do ośrodka czekał na nas obiad. Po krótkim odpoczynku ruszyliśmy na kolejną wyprawę. Spacerując brzegiem morza dotarliśmy na **Przylądek Rozewie**, gdzie podziwialiśmy latarnię morską. Kolejnym punktem wycieczki okazała się Jastrzębia Góra. Tu na nadmorskim wzniesieniu znajduje się **Gwiazdą Północy**. Jest to pomnik informujący, że znajdujemy się w punkcie najbardziej wysuniętym na północ. Oczywiście uwieczniliśmy to na zdjęciach.

Po powrocie do ośrodka czekała na nas niespodzianka. Po kolacji była dyskoteka. Z radością w rytm muzycznych przebojów ruszyliśmy do zabawy. Dla odpoczynku mogliśmy pograć w ping-ponga lub na boisku pograć w piłkę. Tym sympatycznym akcentem zakończyliśmy zabawę.
Dzień trzeci był ostatnim na naszej wycieczce. Po spakowaniu bagażu i zjedzeniu śniadania ruszyliśmy w drogę do domu. Krótki odpoczynek zrobiliśmy w Sopocie. Spacerowaliśmy po słynnym Molo. Robiliśmy pamiątkowe zdjęcia i zakupiliśmy upominki.

Kolejny przystanek był w **Gdańsku**. To piękne ,stare, polskie miasto ma bogatą historię, o której opowiadał nasz przewodnik p. Łukasz. Zwiedziliśmy słynną fontannę Neptuna-Boga mórz i oceanów. Spacerowaliśmy ul. Długi Targ - największym deptakiem Gdańska. Dokładnie w południe zjedliśmy obiad w restauracji. Następnie podziwialiśmy symbol Gdańska słynną **Bramę Żuraw**. Dziś mieści się tam muzeum, ale dawniej pełnił funkcję dźwigu portowego. Również przechodziliśmy obok kościoła Św. Krzysztofa. Przewodnik opowiadał nam ciekawą legendę związana z tym miejscem.

W bardzo ciepły dzień ochłodziliśmy się lodami. Zakupiliśmy pamiątki i ruszyliśmy w drogę do Pabianic. Aby droga szybko nam upłynęła p. Janusz Koźlenko i p. Sylwia Łaguniak zorganizowali quiz. Było dużo pytań dotyczących naszej wycieczki. Największą skarbnicą wiedzy okazał się Adam z 4a, drugie miejsce zajął Adrian z 4b a trzecie miejsce - Wiktor z 4b. Gratulacje!
Dziękujemy wszystkim wychowawcom i opiekunom za troszczenie się o nas podczas wycieczki. Dziękujemy p. Łukaszowi za przekazaną nam wiedzę. Podziękowania również dla kierowcy p. Józefa, który czuwał nad bezpieczeństwem podróży.
Wszystko co dobre szybko się kończy. Wróciliśmy pod szkołę około 20.00 z plecakiem wspomnień i pamiątek.

Weronika Łuczak 4b

OBCHODY ŚWIĘTA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Z uwagi na nasz szkolny kalendarz zajęć obchody Święta Konstytucji 3 Maja rozpoczęliśmy z kilkudniowym wyprzedzeniem..

"Teatr to magiczna sztuka, która za pomocą przysłowiowego „podniesienia kurtyny", pozwala przenieść się w dowolne miejsce i czas… Tak też się stało i tym razem, kiedy to z całkiem współczesnego studia wiadomości przenieśliśmy się do roku 1791 przed siedzibę sejmu, w którym została uchwalona Konstytucja 3 maja.

Aktorzy z Koła Teatralnego „Żuki" przygotowali ciekawą i dość zaskakującą lekcję historii. Prezenter telewizyjny, w którego wcielił się Kuba Gorządek, przedstawił niepokojącą sytuację polityczną ówczesnej Polski. Następnie, dzięki współczesnej technice, mogliśmy obserwować bezpośrednio na ekranie telewizora to, co się działo przed osiemnastowiecznym sejmem. Reporter Bartek (Kacper Janiasiak) poprosił Jego Wysokość Króla Poniatowskiego (Maksymilian Rzepkowski) o komentarz na

temat głosowania nad konstytucją. Na zakończenie „łączenia na żywo” mogliśmy poznać zdanie przeciwnika reform Hetmana Potockiego (Kacper Nowak). Następnie korespondentka wiadomości (Ola Goclik) zapytała o opinie na temat naszej konstytucji Maximiliena de Robespierre'a, słynnego francuskiego rewolucjonistę i reformatora (w tej roli wystąpiła Marta Ramisz) oraz Carycę Katarzynę II (Zuzia Kożlenko). Ta ostatnia (Caryca, nie Zuzia *:-)*), jak wiemy, walnie przyczyniła się do rozbiorów Polski. Dodatkową atrakcją przedstawienia była „lista przebojów” z ówczesnymi szlagierami, a także wiadomości sportowe oraz prognoza pogody dla Litwy i Korony. Na zakończenie przedstawienia zarówno aktorzy, jak i widzowie wysłuchali „Roty”, która niezmiennie budzi w słuchaczach patriotyczne uczucia.
Dziękujemy aktorom za piękne i wzruszające wprowadzenie nas w klimat wyjątkowego święta, jakim jest dla wszystkich Polaków rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja."

Dorota Olejnik

Życie jest teatrem cz.2

„Who is who In theatre”, czyli zawody i profesje ludzi teatru

Dzisiaj przybliżę Wam zawody i profesje ludzi teatru. Zacznijmy od osoby najważniejszej w teatrze, czyli od **dyrektora**. Jest to osoba stojącą na czele zespołu wszystkich pracowników począwszy od administracji, poprzez obsługę techniczną, aż do aktorów. Dyrektor czuwa nad całością. Odpowiada zarówno za poziom artystyczny kierowanej przez siebie placówki jak i za… ciepłe grzejniki. Ma decydujący wpływ na dobór repertuaru, osobiście zatrudnia nowych pracowników, decyduje na co wydać przyznane pieniądze – czyli jednym słowem: najlepiej jak umie dba o powierzone jego pieczy mienie i ludzi.

Oczywiście **dyrektor** sam nie dałby rady czuwać nad wszystkim, dlatego ma do pomocy najczęściej dwóch zastępców: **dyrektora artystycznego**, który zajmuje się wyłącznie strona

artystyczną placówki, oraz **dyrektora administracyjnego**, który czuwa nad tym aby teatr działał jak dobrze naoliwiona maszyna. Każdy z zastępców ma do pomocy jeszcze kierowników poszczególnych działów. Kolejna osoba niezwykle ważna w teatrze to **reżyser**, który mówiąc najprościej tworzy przedstawienie.

Następnie **dramaturg**, czyli osoba, która pisze sztuki teatralne. Zaraz za nim stoi **scenograf**, który wymyśla dekoracje do konkretnej sztuki i pilnuje ich perfekcyjnego wykonania. Bardzo ważną osobą w teatrze jest **inspicjent**, który czuwa nad techniczną stroną przedstawienia, czyli pilnuje kolejności zmiany dekoracji, wychodzenia aktorów na scenę, spuszczania i podnoszenia kurtyny. **Rekwizytor** to osoba, która dba o rekwizyty potrzebne w poszczególnych przedstawieniach. **Dźwiękowiec**, zwany **akustykiem** oraz **operator świateł** to kolejne osoby, których praca jest nie do przecenienia w teatrze.

Teraz czas na aktora, który odgrywa powierzoną mu rolę. Natomiast **charakteryzator, kostiumolog i garderobiana** dbają o odpowiedni wygląd odgrywanej postaci. Na samym końcu wymienię suflera, który choć praktycznie w teatrze jest niewidoczny, ma do wykonania ogromne zadanie. To od jego uwagi, przytomności umysłu i błyskotliwości niejednokrotnie zależy powodzenie całego przedsięwzięcia.

Ciąg dalszy po wakacjach.

Wycieczka do Lasu Łagiewnickiego

To był bardzo udany dzień – 9 czerwca 2016 r. Klasy trzecie były wtedy na długo wyczekiwanej wycieczce. Najpierw wizyta w łódzkim zoo, gdzie wszystkie zwierzęta w letnich już nastrojach radośnie hasały po wybiegach. Największym zainteresowaniem cieszyły się lemury, kuzyni króla Juliana oraz pingwiny, porównywane do tych z Madagaskaru. Duże wrażenie zrobiły na nas żyrafy dostojnie spacerujące za ogrodzeniem oraz lwy, które niespokojnie krążyły po klatce.

Tygrys zupełnie zignorował zwiedzających i spokojnie spał na grzbiecie, co było widokiem naprawdę niezwykłym. Podobały nam się również kangury i ich imponującej długości skoki. Czas szybko minął i wyruszyliśmy w dalszą drogę, z żalem żegnając poznane zwierzęta. W Ośrodku Edukacji Ekologicznej w Lesie Łagiewnickim czekali już na nas przewodnicy i przyrodnicze zadania do wykonania. W trakcie marszu przez leśne gęstwiny musieliśmy wykazać się znajomością warstw lasu, ale dla nas to była przyjemność. W lot rozpoznawaliśmy rośliny runa, podszytu i wysokich drzew oraz ich mieszkańców. Poznaliśmy sporo ciekawostek na temat leśnego ekosystemu. To była świetna okazja do zaprezentowania naszej wiedzy i ekologicznych postaw. Doskonale poradziliśmy sobie z ćwiczeniami na kartach pracy. Nasi przewodnicy uznali, że egzamin z przyrody i ekologii zdaliśmy na szóstki. Do domów wracaliśmy trochę zmęczeni całodzienną wędrówką, ale pełni wrażeń i bogatsi o nowe, przyrodnicze doświadczenia.

Alicja Zieja,

www.eko.edu.lodz.pl

PIKNIK EKOLOGICZNO- REKREACYJNY

8.06.2016 – to był niezwykły dzień, pełen emocji i atrakcji. Niedaleko Łodzi, bo tylko około 20 kilometrów, jest położona wieś Wola Czarnyska, a tam wspaniałe miejsce o nazwie Michałówek. Wśród rozłożystych łąk: place zabaw, boiska do piłki nożnej i siatkówki, tor przeszkód, zagroda dla kucyków... Taka ogromna zielona klasa, ale bez tablicy i komputerów. A tyle można się nauczyć!

Uczniom klas pierwszych i drugich (168 dzieci) Dzień Dziecka przeciągnął się aż do dzisiaj, bo dzisiaj wraz z opiekunami udali się na piknik ekologiczno – rekreacyjny do Michałówki. Przejazd autokarami został sfinansowany przez WFOŚ.

W programie znalazło się szereg atrakcji – karmienie marchewką kucyka, tor przeszkód, zabawy w samochodzie strażackim, grabienie siana, poznawanie i rozróżnianie narzędzi rolniczych, odpoczynek w niezwykłej stodole, zabawa w ręczną produkcję ciasteczek lub naturalnego mydełka.

Można było wyhasać się do woli i przy okazji czegoś nauczyć.

Później był poczęstunek – pieczone kiełbaski i pyszne ciasto.

Następnie wszyscy rozsiedli się na łące, gdzie laureatom konkursów: wiedzy przyrodniczej i plastycznego *Las w moich oczach* pan Dyrektor wręczył nagrody. Konkursy przeprowadzono w ramach realizowanego w szkole projektu *Przyjaciele lasu,* a nagrody ufundował WFOŚ. Wśród zwycięzców znaleźli się oprócz uczniów naszej szkoły także przedszkolaki z Przedszkola Nr5 (*Oni również brali udział w pikniku).*

Najwytrwalsi skorzystali jeszcze z placu zabaw, gdzie wielkim powodzeniem cieszyły się trampolina, statek piratów

Nikt się nie nudził. Ponad pięć godzin minęło jak chwila. Był to bardzo efektywnie spędzony czas na spotkaniu oko w oko z przyrodą i ciekawymi ludźmi. Wszystkim uciechom uroku dodała wspaniała, słoneczna pogoda. Szkoda tylko, że Dzień Dziecka jest raz w roku…

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY ORGANIZATOROM PIKNIKU.

Dzisiaj zaczniemy nowy cykl artykułów poświęconych funkcjonowaniu ludzkiego organizmu. Czy wiecie, że nikt nie może zrobić więcej dla własnego organizmu, niż Wy sami? Odpowiedzialnym zachowaniem, przestrzeganiem zasad zdrowego stylu życia, unikaniem stresu i śmieciowego jedzenia mamy bezpośredni wpływ na prawidłowy rozwój i funkcjonowanie organizmu. W kolejnych odcinkach naszego cyklu napiszę o najważniejszych organach ludzkiego ciała, dziś pochylimy się nad płucami. Z całą pewnością wiecie, że służą one do wymiany tlenu w organizmie. I wiecie również, że jest to organ niezbędny do życia, dlatego tez z ogromną troską powinniśmy dbać o swoje płuca przede wszystkim dostarczając im czyste powietrze.

Nie zawsze się tak dzieje. Czasami nie z własnej winy, a czasami wręcz przeciwnie – sami osobiście dostarczamy do płuc truciznę. Mówię tu o paleniu papierosów. O zgubnych skutkach tego nałogu pisałam już kilkakrotnie, powtórzę jednak - palenie zabija. I wierzcie mi, nie jest to banał. Szczególnie niebezpieczne jest palenie przez dzieci i młodzież, bo poza uszkadzaniem organów już rozwiniętych, uszkadzają się organy, które wciąż rosną. Palenie w tym wieku powoduje bardzo niebezpieczne wady rozwojowe, które w konsekwencji prowadza do wielu bardzo ciężkich, a nawet śmiertelnych chorób. Poza tym zła jakość powietrza, którym oddychamy powoduje niedotlenienia, które mają bezpośredni wpływ na pamięć, rozumowanie, szybkość uczenia się. Podsumowując, dbajcie o swoje płuca, stosując się do kilku najważniejszych zasad

1. Śpijcie zawsze przy uchylonym oknie. Jeśli na zewnątrz jest bardzo zimno, pamiętajcie aby przed snem wywietrzyć pokój
2. Spędzajcie dużo czasu na świeżym powietrzu
3. Pokochajcie ruch i wysiłek fizyczny
4. Unikajcie zadymionych pomieszczeń
5. Dbajcie o odpowiednią ilość snu, który jest absolutnie niezbędny do prawidłowego rozwoju

6. Nie zaczynajcie palić, bo o wiele łatwiej zapobiegać niż leczyć Do zobaczenia za miesiąc

Wasza Szkolna Pielęgniarka.

Zwierzęta w moim domu.

Mam na imię Weronika. Chodzę do 4b. Chciałabym opowiedzieć o swoich pupilach. Rok temu z okazji Dnia Dziecka rodzice sprawili mi wspaniałą niespodziankę. Dostałam dwa małe żółwiki. Noszą nazwę Żółtolice. Są to gady wodno-lądowe. Teraz są wielkości około 5cm. Mieszkają w moim pokoju, w terrarium. Na dnie znajduje się żwirek. W górnej części jest wysepka, na której odpoczywają. Świetnie czują się w wodzie, w której doskonale łowią pożywienie. Kupuję karmę w sklepie zoologicznym. Ich przysmakiem jest natka pietruszki.

Żółwie wymagają dużej pielęgnacji. Dwa razy w tygodniu zmieniam im wodę. Czyszczę terrarium oraz filtr. Myję również pancerze żółwi.

Gdy są ciepłe dni zabieram swoich pupili na spacer na łąkę. Oczywiście przenoszę je we wiaderku. Na miejscu puszczam je na trawę. Za każdym razem okazuje się, że bardzo szybko chodzą. Wydaje się, jakby lekko podskakiwały. Mimo, że mają krótkie nóżki przemierzają spore odległości. Odtąd powiedzenie: ,,ruszasz się jak żółw" przestaje być aktualne.

Jestem szczęśliwa, że mam takich pupili. Polecam każdemu.

****

MÓJ PUPIL

Od dwóch lat jestem szczęśliwą posiadaczką sympatycznej kotki - Klementynki. Pod koniec wakacji, dwa lata temu, wraz z siostrą stałyśmy się jej właścicielkami. Obie byłyśmy z tego powodu bardzo szczęśliwe, bo zawsze marzyłyśmy o małym kotku. Kiedy pojawiła się w naszym domu, od razu nas polubiła. Nie była płocha, wręcz przeciwnie, sama przychodziła na moje kolana. Ciągle chciała się bawić, nie potrafiła dłużej usiedzieć w miejscu. Często sama robiłam dla niej zabawki i to one najbardziej jej się podobały.

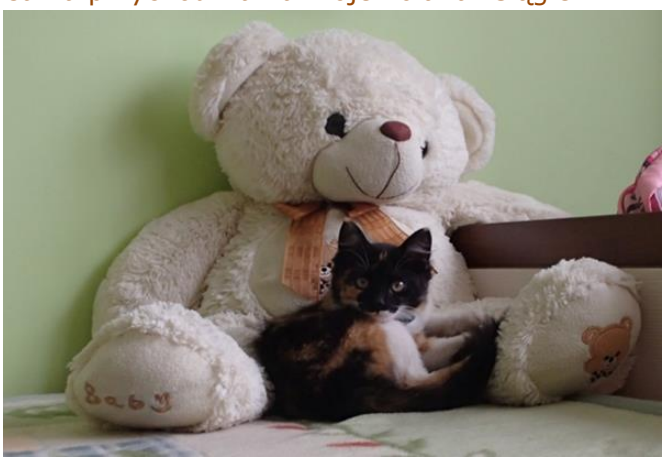

Klementynka ma wyjątkowy wygląd . Jest czarno-biało-ruda, a jej sierść jest gęsta, długa i błyszczy w słońcu. Zimą sierść staje się jeszcze gęstsza i bardzo puszysta. Jej oczy są jak u większości kotów zielone.

Teraz jest już dorosłą, okazałą kotką. Mimo to nadal lubi się ze mną bawić, ale jeszcze bardziej lubi być głaskana i pieszczona. Swoje zadowolenie potwierdza bardzo głośnym mruczeniem. Czasami mogłaby spędzić tak cały dzień.

Uważam, że Klementynka jest bardzo mądra i inteligentna. Nigdy nic nie niszczy i słucha moich poleceń. Jest bardzo przyjacielska, potrafi pocieszyć mnie w każdy dzień. Gdy mi smutno zaraz przychodzi i ociera się o nogi. To przegania największe smutki. Czasami, kiedy jest w domu przez długi czas siedzi na parapecie. Obserwuje wtedy całą ulicę i podwórko. Wieczorami jednak staje się bardzo żywiołowa, wtedy najchętniej wychodzi na dwór i bada teren.

Moja kotka najczęściej je suchą karmę, ale także mokrą. Jednak jej przysmakiem jest wędlinka. Kiedy słyszy dźwięk otwieranej lodówki , od razu przybiega do kuchni i miaucząc prosi o jej przysmak.

Zawsze staram się dbać o Klementynkę. Pamiętaj o tym, żeby w jej misce nie zabrakło świeżej wody i regularnie daje jej jeść. Często czeszę jej długą sierść. Razem z tatą nie zapominamy o jej szczepieniach.

Od czasu kiedy zamieszkała w moim domu stała się częścią naszej rodziny.

Roksana Seliga kl. IV b

****

Sila i Fibi

Nazywam się Natalia Grodzka, chodzę do IV klasy. Mam w domu dwie suczki, które bardzo lubię. Jedna nazywa się Sila i ma prawie 4 lata, a druga ma na imię Fibi. Ma 1 rok i 8 miesięcy. Moje psy zapewniają mi tyle zabawy, co dwóch dorosłych. Sila bardzo lubi biegać za piłką, lub patykiem, a Fibi uwielbia jej w tym przeszkadzać. Obydwie mają dużo energii. Widać to zwłaszcza na dworze. Często bawią się jednym patykiem, a każda obgryza go z innej strony. Sila lubi szczekać na obcych ludzi, a Fibi przed nimi ucieka. W domu są śpiochami. Lubią leżeć na czyichś kolanach i być smyrane po brzuchu, zwłaszcza Fibi. Do psiego fryzjera chodzą co 4 miesiące. Raz w tygodniu szczotkuję je razem z mamą. Karmione są karmą mokrą i suchą, ale i tak często zjadają znalezione na trawniku kości i kiełbasę. Wiem, że - niestety - może im to zaszkodzić.

Mając w domu psy dowiedziałam się, że to nie tylko odpowiedzialność, ale i obowiązek. Zwierzę to nie pluszowa zabawka, którą można odłożyć na półkę. Pies, podobnie jak inne zwierzęta, potrzebuje codziennie naszej uwagi i opieki.

GALERIA PRAC ŚWIETLICA

GALERIA PRAC PAINT

MAKIETY SKRZYŻOWAŃ KLASY 4A I 4B

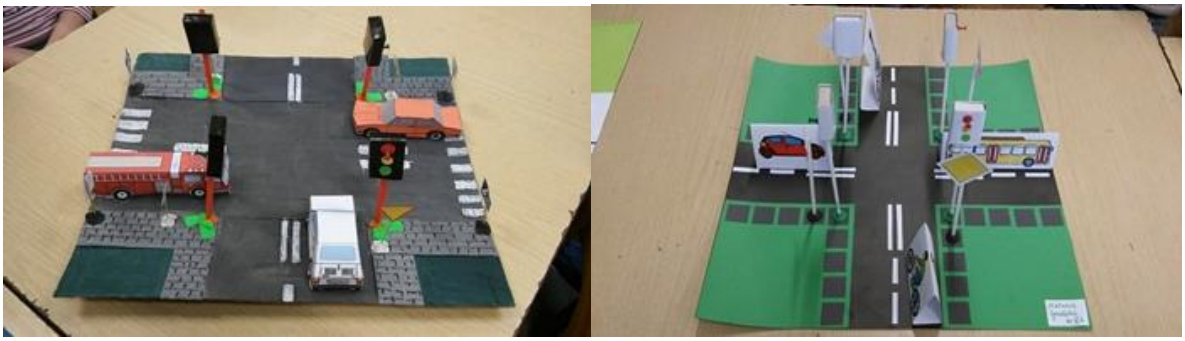

Redakcja poleca

W tym miesiącu chcę polecić Wam książkę nie tyle do czytania, co do oglądania. Jest to przepięknie wydany album zatytułowany „Najpiękniejsze Ptaki”, autorstwa Enzo Terzi. Książka ta, to fascynująca podróż po świecie ptaków. Poznajemy ich obyczaje, zwyczaje żywieniowe, sposoby zdobywania pożywienia, wędrówki oraz miejsca występowania. Wartość poznawczą książki podnoszą przepiękne zdjęcia, na których w mistrzowski sposób zostały uchwycone przede wszystkim kolory naszych podniebnych przyjaciół. Zanim sięgniecie po to wydawnictwo muszę Was ostrzec, że grozi ono długotrwałym „wyautowaniem” z codzienności, tzn. oglądając ją zapomnicie jeść, pić, grać na komputerze czy odrabiać lekcje, ponieważ każda kolejna strona to nowa niezwykła przygoda i nowe cudowne doznania estetyczne, czego Wam z całego serca życzę J

Dla porządku dodam jeszcze , że książkę wydało wydawnictwo Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Handlowe "Arti" Artur Rogala, Mariusz Rogala w Warszawie, w 2014r.